



... czyli sporo dobra na nasze skołatane serca.

Już od dawna śledzę rynek broni w Europie i w Stanach. Stany daleko , do swobodnego dostępu do broni jeszcze dalej , ale warto wiedzieć na co wydać nie zarejestrowaną przez żonę kasę , jak się ona przypadkiem w naszych portfelach znajdzie , a przy okazji o co pomęczyć policyjnych urzędasów z WPA. Muszę przyznać z zadowoleniem , że Europa choć po części normalnieje i dla nas chłopców z fantazją , przepraszam ... dla dziewcząt z fantazją też, coś niecoś zaczyna produkować.

Rozpoczął się prawdziwy boom na rynku „ucywilizowanej” broni szturmowej. Rok temu w berlińskim sklepie z bronią był do kupienia oryginalny G 3 na nabój 7.62x51 NATO . Karabin w wersji samopowtarzalnej , stan fabryczny, wyprodukowany przez H&K dla potrzeb brytyjskiej policji . Cena nie zwałała z nóg , właściciel sklepu był pokojowo nastawiony do negocjacji cenowych i byłoby pięknie gdyby „kwity” na karabin były. Niestety znieczulica duchowa i brak zrozumienia ze strony wiadomej Instytucji, pozbawiła mnie przyjemności zakupu tej pięknej broni. Żal ogromny , bo nie była to żadna turecka produkcja , czy też składak poprzerabiany na maksa przez Hege , ale czystej krwi Heckler&Koch. Ta zacna firma, na szczęście nie s

Nowości na rynku broni ...

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

sobota, 09 sierpnia 2008 12:15 - Poprawiony poniedziałek, 11 sierpnia 2008 06:40

